

Sygn. akt II Ca 978/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Nowicka

SO Piotr Rajczakowski

Sędziowie: SO Alicja Chrzan

Protokolant: Bogusława Mierzwa

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2014 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) **Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W.**

przy uczestnictwie **E. S., T. S., R. S. (1), M. S., K. S., O. S., P. K., T. K. i Gminy N.**

o stwierdzenie nabycia spadku i uchylenie się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po S. S.

na skutek apelacji uczestniczki postępowania E. S.

od postanowienia częściowego Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie

z dnia 21 sierpnia 2013 r., sygn. akt I Ns 811/12

**p o s t a n a w i a:**

**oddalić apelację.**

**Sygn. akt II Ca 978/13**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 21 sierpnia 2013r. (pkt I) Sąd Rejonowy nie zatwierdził uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia przez uczestniczkę postępowania E. S. oświadczenia o odrzuceniu spadku po S. S., zmarłym 21 grudnia 2010 roku w N., ostatnio stale zamieszkałym w (...).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny. Spadkodawca S. S. zawarł z (...) S.A. z siedzibą we W. (...) umowy kredytowe: numer (...). Spadkodawca nie spłacił zadłużenia, a w dniu 21 grudnia 2010 roku zmarł. W dniu 11 września 2012 roku Bank wystawił wyciągi z ksiąg bankowych, z których wynika, iż łączne jego zadłużenie z tego tytułu wynosi 13.307,29 zł. W chwili śmierci spadkodawca pozostawał w związku małżeńskim z E. S.. Małżonkowie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, mieszkali razem. W chwili śmierci spadkodawca otrzymywał emeryturę w kwocie 580 zł, a uczestniczka postępowania około 980 zł. O zobowiązaniach finansowych spadkodawcy uczestniczka dowiedziała się po jego śmierci, gdy do domu zaczęły przychodzić upomnienia i wezwania z banku. Zaczęło się to około pół roku po śmierci spadkodawcy. Nie podjęła jednak żadnych starań o wyjaśnienie sytuacji. Przed śmiercią S. S. chorował, ale

koszty leczenia pokrywane były z funduszy publicznych. Uczestniczka nie zauważyła, aby spadkodawca miał więcej pieniędzy lub aby czynił jakieś wartościowe zakupy do domu. Od grudnia 2010 roku do stycznia 2013 roku uczestniczka praktycznie cały czas przebywała u swojej córki T. K., która także dysponowała kluczem do skrzynki pocztowej. Z małżeństwa spadkodawca posiadał troje dzieci T. K., L. S. oraz R. S. (2). Synowie zmarli przed ojcem – L. 15 września 2007 roku, a R. 26 września 2004 roku. Każdy z nich pozostawił zstępnych. L. S. pozostawił troje dzieci: T., O. i M.. R. S. (2) dwoje: R. i K.. T. K. ma jedno dziecko syna P.. Postanowieniem z 27 grudnia 2012 roku T. S., R. S. (1), M. S. i K. S. zostali wezwani do udziału w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po S. S.. Postanowienie wraz z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku i dołączonymi do niego dokumentami wystawionymi przez bank otrzymali w dniach od 04 stycznia 2013 roku do 07 stycznia 2013 roku. W dniu 15 lutego 2013 roku K. S. i R. S. (1) złożyli przed notariuszem L. B. oświadczenie o odrzuceniu spadku po S. S.. Spadkobierców nie łączyły szczególnie bliskie relacje ze spadkodawcą. Widywali się kilka razy do roku, z reguły, z okazji świąt. W czasie takich spotkań nie były poruszane tematy związane z finansami spadkodawcy i jego sytuacją majątkową. W wypadku zstępnych R. S. (2) relacje były wręcz niechętne, ponieważ po jego śmierci spadkodawca nakazał opuścić im mieszkanie. K. S. i R. S. (1) nie utrzymywali z dziadkami żadnych kontaktów. Nie posiadali jakiegokolwiek wiedzy o sytuacji majątkowej spadkodawcy. K. S. w chwili śmierci spadkodawcy była niepełnoletnia.

Rozważając tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że wniosek zasługiwał na uwzględnienie częściowo, wobec niektórych spadkobierców S. S.. Sąd wskazał, iż oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku jest jednostronną czynnością prawną, do której w zasadzie mają zastosowanie ogólne przepisy o wadach oświadczenia woli, z wynikającymi z art. 1019 k.c. modyfikacjami w odniesieniu do błędu i groźby. Konstrukcja uchylenia się od skutków prawnych złożonego pod wpływem błędu oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku (art. 1019 § 1 k.c.) została rozciągnięta na sytuacje, w których pod wpływem błędu spadkobierca nie złożył żadnego oświadczenia w terminie (art. 1019 § 2 k.c.), a więc takie, w których w istocie spadkobierca uchyła się nie od skutków prawnych swego oświadczenia, lecz od skutków prawnych biernego zachowania się (nie złożenia oświadczenia). W tych wypadkach skuteczne uchylenie się od skutków nie złożenia oświadczenia w terminie powoduje wyłączenie działania fikcji prostego przyjęcia spadku, wynikającej z art. 1015 § 2 zd. 1 k.c. lub, w konkretnych okolicznościach, z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1015 § 2 zd. 2 k.c.). Sąd Rejonowy wskazał przy tym również, że pomimo braku precyzji w konstrukcji art. 1019 k.c. przyjmuje się, że określone w nim szczególne przesłanki odnoszą się do uchylenia się od skutków zarówno złożenia, jak i nie złożenia w terminie oświadczeń o przyjęciu (odrzuceniu) spadku przez działającego pod wpływem błędu spadkobiercę. W obu tych sytuacjach uchylenie się od skutków prawnych powinno nastąpić przed sądem, spadkobierca powinien jednocześnie oświadczyć, czy i jak spadek przyjmuje, czy też go odrzuca, a skuteczność uchylenia się uzależniona jest od zatwierdzenia przez sąd. Stosowanie natomiast do ogólnych przepisów o wadach oświadczeń woli – w wypadku, gdy wadą tą jest błąd – błąd ten musi dotyczyć treści czynności prawnej oraz musi być istotny (art. 84 § 1 i 2 k.c.). Chodzi o błąd spadkobiercy, co do przedmiotu spadku (istnienia długu spadkowego). Sąd I instancji wskazał, iż uczestnicy postępowania powoływali się właśnie na błąd istotny, w rozumieniu cytowanych wyżej przepisów, a mianowicie na błąd co do istnienia długów spadkowych. Według ich twierdzeń – zaniechanie złożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku, zostało spowodowane brakiem jakiegokolwiek wiedzy o zadłużeniu spadkodawcy. Sąd, zgodnie z treścią wniosku, zakwalifikował błąd na jaki powołują się uczestnicy, jako błąd istotny co do treści czynności prawnej. Oznacza to, że przy spełnieniu przesłanek z art. 1019 § 1 k.c., istniałyby podstawy do zatwierdzenia oświadczeń uczestników o uchyleniu się od skutków prawnych nie złożenia oświadczenia. Jednak takie uchylenie się nie jest możliwe, jeżeli brak wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego jest wynikiem braku staranności spadkobierców. Tak sformułowaną tezę Sąd oparł na stanowisku wyrażanym w literaturze, że o błędzie co do przedmiotu spadku można mówić wtedy, gdy brak wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego nie jest wynikiem braku staranności po stronie spadkobiercy, czy też inaczej, gdy „błąd jest usprawiedliwiony okolicznościami sprawy”. Wskazuje się przy tym, że poprzestanie na pozbawionym jakichkolwiek konkretnych podstaw przypuszczeniu dotyczącym stanu majątku spadkowego, nie może być uznane za błąd istotny lecz za lekkomyślność, która nie stanowi podstawy do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia (nie złożenia oświadczenia) woli na podstawie przepisów o wadach oświadczenia woli. Sąd podzielił to stanowisko, dostrzegając w nim odwołanie się do samej istoty błędu prawnie doniosłego, który – przez dopuszczenie uchylenia się od skutków oświadczenia dotkniętego taką wadą – umożliwia odstąpienie od zasady, że każdy ponosi ryzyko swego błędu. Podstawę tezy o niedołożeniu należytej

staranności powinna zaś stanowić ocena uwzględniająca konkretne okoliczności sprawy, nieodzowne do ustalenia, jakich aktów staranności można było wymagać od strony. Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd wskazał, iż w wypadku uczestników T. K., K. S., M. S., R. S. (1) i T. S., w jego ocenie, zostały spełnione przesłanki z art. 1019 k.c. w zw. z art. 84 §2 k.c. Uczestnicy postępowania, szczególnie wnuki, nie utrzymywali kontaktów ze spadkodawcą, nie wiedzieli o jego zadłużeniu. Szczególnie wyraźnie uwidoczniło się to w relacjach K. S. i R. S. (1) z dziadkami. Według ich zeznań, po śmierci ich ojca R. S. (2) spadkodawca kazał im opuścić jego mieszkanie o od tej chwili kontakt został faktycznie zerwany. Uczestnicy postępowania w ogóle nie znali sytuacji majątkowej spadkodawcy oraz jego żony, poza tym, że otrzymują się ze świadczeń rentowych. Nawet w chwili, gdy u S. S. stwierdzono nowotwór, relacje te nie zacieśniły się. Jeden z wnuków wprowadził go do szpitala na badania, ale nie wpłynęło w żaden sposób to na poprawę wzajemnych relacji. Ponadto, nawet wtedy nie zauważono, aby spadkodawca dysponował większymi niż dotychczas środkami finansowymi. Leczenie finansowane było ze środków (...). Spadkobiercy nie mieli też nawet z innych źródeł wiedzy, która uzasadniałaby podjęcie po śmierci spadkodawcy działań zmierzających do odrzucenia spadku w terminie sześciu miesięcy, o którym mowa w art. 1015 § 1 k.c. Nawet córka spadkodawcy – T. K. nie utrzymywała z rodzicami szczególnie bliskich relacji. Z powyższych względów Sąd Rejonowy zatwierdził uchylenie się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia woli – odrzucenia spadku, przypadającego im na mocy ustawy po S. S.. Oświadczenia te zostały złożone w ciągu roku od chwili wykrycia błędu, to jest od chwili wezwania uczestników do udziału w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. W ocenie Sądu, przesłanki do zatwierdzenia uchylenia się od skutków niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku nie zostały spełnione w przypadku E. S.. Sąd nie dał wiary, iż zupełnie nie wiedziała ona o zaciągniętych przez spadkodawcę kredytach czy pożyczkach, szczególnie, że wysokość niektórych z nich, w porównaniu do otrzymywanej emerytury była znaczna. Uczestniczka postępowania mieszkała razem ze spadkodawcą, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Sąd wskazał, iż nawet gdyby przyjąć, za prawdziwe jej zeznania, to należy zauważyć, iż około pół roku po śmierci spadkodawcy, jak zeznała uczestniczka, do domu zaczęły przychodzić kolejne wezwania do zapłaty z banku. Nawet wtedy nie podjęła ona jednak żadnych starań aby to wyjaśnić. W ocenie Sądu zlekceważyła tę kwestię oraz nie dołożyła należytej staranności w celu uzyskania wiedzy o spadku i istnieniu ewentualnych długów spadkowych. Sąd nie dał wiary, w tym zakresie, zeznaniom T. K., że uczestniczka postępowania nie wiedziała o jakiegokolwiek korespondencji przychodzącej z banku, bo takiej nie było. Uczestniczka miała mieszkać u córki od grudnia 2010 roku do 2013 roku i to córka dysponowała kluczem do skrzynki na listy w mieszkaniu uczestniczki i ona także nie zauważyła jakiegokolwiek korespondencji dotyczącej zadłużenia spadkodawcy. Zdaniem Sądu zeznania te miały na celu jedynie poprawić sytuację procesową E. S..

W apelacji od powyższego postanowienia (co do pkt I), uczestniczka postępowania E. S. zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. :

1. art. 316 k.p.c., polegające na wydaniu wyroku nie na podstawie stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, a to z pominięciem:

- zeznań E. S. z 9 sierpnia 2013r., w których uczestniczka nie potwierdziła okoliczności dotyczących otrzymania wezwań do zapłaty i pism od wierzycieli spadkodawcy oraz z pominięciem zeznań jej córki T. K. z dnia 9 sierpnia 2013r., która wskazała, że matka cierpi na zaburzenia pamięci, podczas gdy zeznania powyższe i załączone do apelacji zaświadczenie lekarskie wskazują na brak wiedzy E. S. o długach jej męża,
- tej części zeznań T. K. z 9 sierpnia 2013r., w której wskazała, że po śmierci spadkodawcy cała korespondencja kierowana do jej rodziców, trafiała do jej skrzynki na listy, podczas gdy takie zeznania podważają wiarygodność zeznań E. S. o tym, że po śmierci spadkodawcy odbierała ona wezwania do zapłaty z banków,

2. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania poprzez przyjęcie, że E. S. nie dołożyła należytej staranności w celu uzyskania wiedzy o ewentualnych długach spadkowych, podczas gdy Sąd ustalił, że żona nie zauważyła, aby spadkodawca miał więcej pieniędzy oraz aby robił

jakieś wartościowe zakupy do domu, co uzasadnia – jak w przypadku pozostałych uczestników – przyjęcie, że nie miała wiedzy, która uzasadniałby podjęcie działań zmierzających do odrzucenia spadku,

II. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przejawiającą się w wewnętrznej sprzeczności uzasadnienia wyroku, w którym Sąd z jednej strony ustala, że po śmierci spadkodawcy E. S. jedynie często przebywała u swojej córki T. K., podczas gdy oceny materiału dowodowego dokonuje w oparciu o okoliczność, że uczestniczka w tym okresie zamieszkiwała z córką, podczas gdy okoliczność ta ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę pkt I orzeczenia i zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia przez E. S. oświadczenia o odrzuceniu spadku po S. S., a ponadto o dopuszczenie dowodu z zaświadczenia lekarskiego z 4 września 2013r., na okoliczność, że E. S. cierpi na zaburzenia pamięci.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację oparł się na ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego i zważył co następuje. Apelacja jest nieuzasadniona. Istota podniesionych w niej zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego sprowadza się do próby wykazania wadliwości poczynionych ustaleń faktycznych, wynikających w głównej mierze z niewłaściwej, zdaniem skarżącej, oceny dowodów przez Sąd pierwszej instancji. Zupełnie chybiony jest zatem zarzut tejże apelacji dotyczący naruszenia art. 316 § 1 k.p.c., polegającego na wydaniu wyroku nie na podstawie stanu faktycznego istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, z pominięciem zeznań uczestniczek E. S. i T. K., złożonych na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2013r. Całkowita bezpodstawność powyższego zarzutu sprowadza się do tego, że Sąd Rejonowy poczynił ustalenia na podstawie okoliczności istniejących w dacie zamknięcia rozprawy, tyle że nie na podstawie powyższych zeznań, gdyż zeznania obu tych uczestniczek, złożone na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2013r., dotyczące istotnych w sprawie okoliczności, słusznie zostały przez Sąd pierwszej instancji uznane za zupełnie niewiarygodne. Oczekiwania skarżącej, jak zdaje się wynikać z zarzutów i wywodów apelacji, sprowadzały się zaś do tego, że skoro uczestniczki E. S. i T. K. złożyły na powyższej rozprawie zeznania określonej treści, to Sąd pierwszej instancji powinien był przyjąć je za podstawę ustaleń faktycznych, a w przeciwnym razie dopuszczał się naruszenia, jak podnosiła apelująca, art. 316 § 1 k.p.c. Tymczasem, co już uchodzi uwagi skarżącej, w myśl art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka zaś właśnie wszechstronna ocena zebranego materiału dawała podstawy do poczynienia ustaleń faktycznych na podstawie innych dowodów, aniżeli zeznania uczestniczek złożone w dniu 9 sierpnia 2013r., w tym przede wszystkim na podstawie, wcześniejszych zeznań jak i zapewnienia spadkowego samej skarżącej E. S.. W pierwszej zatem kolejności wskazać należy, że za zupełnie nieskuteczną należy uznać podjętą przez skarżącą w apelacji próbę wykazania, że cierpi ona na zaburzenia pamięci i w związku z tym nie miała wiedzy o długach jej zmarłego małżonka. Jak wynika z treści zapewnienia spadkowego E. S. złożonego na rozprawie w dniu 14 grudnia 2012r. (k. 24), wykazała się ona bardzo dobrą orientacją i pamięcią co do daty śmierci jej męża S. S., kręgu spadkobierców, w tym co do szczegółowych danych, łącznie z wiekiem, poszczególnych jej i spadkodawcy wnuków. Z treści zeznań skarżącej złożonych na rozprawie w dniu 21 czerwca 2013r. (k. 15 odwr. - 116), jednoznacznie natomiast wynikało, co prawidłowo stanowiło podstawę ustaleń Sądu pierwszej instancji, że o zobowiązaniach męża dowiedziała się ona około pół roku po jego śmierci, gdyż w tym czasie zaczęły przychodzić do domu wezwania do zapłaty oraz upomnienia, a fakt ten koresponduje ze skierowanym do skarżącej przez poprzednika prawnego wnioskodawcy pismem (dołączonym do odpowiedzi na apelację) z 5 lipca 2011r. Z zeznań tych wynikało również, że E. S. na nic się nie leczy i nie ma problemów z pamięcią. W dniu 5 lipca 2013r. zostało natomiast złożone pismo pełnomocnika skarżącej (k. 131 – 131 odwr.), w którym wniósł on o ponowne jej przesłuchanie, wskazując jako jedyną przyczynę powyższego wniosku – doprecyzowania jej zeznań złożonych na poprzedniej rozprawie. Dopiero z treści zeznań skarżącej na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2013r. (k. 151 odwr.) wynikało, że nie pamiętała ona już nawet roku śmierci małżonka, ani też sensu otrzymywanych pism, a treść zeznań złożonych na tej rozprawie przez uczestniczkę T. K. wskazywała, że E. S. ma kłopoty z pamięcią. Oceniając zatem tak zebrany materiał dowodowy trudno było uznać za wiarygodne zeznania i zachowanie skarżącej na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2013r., w sytuacji wcześniejszego wykazania się bardzo dobrą pamięcią przy składaniu zapewnienia spadkowego, jednoznacznym wyjawieniu w pierwszych

zeznaniach faktu o okresie powzięcia wiadomości o zadłużeniu spadkodawcy oraz zaprzeczeniu kłopotom z pamięcią i jednoczesnym braku jakichkolwiek pytań czy oświadczeń w tej kwestii obecnego na rozprawie pełnomocnika skarżącej, a także braku wskazywania powyższych kłopotów czy stanów chorobowych skutkujących zaburzeniami pamięci, we wniosku pełnomocnika o ponowne przesłuchanie uczestniczki. Sąd Okręgowy nie uwzględnił natomiast wniosku dowodowego zawartego w apelacji o dopuszczenie dowodu z zaświadczenia lekarskiego z dnia 4 września 2013r., na okoliczność występujących u skarżącej zaburzeń pamięci, z uwagi na możliwość powołania tego dowodu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (art. 381 k.p.c.). Zupełnie bowiem nie przekonuje uzasadnienie zgłoszenia powyższego wniosku w postępowaniu apelacyjnym z uwagi na to, że, jak podniosła skarżąca, nie miała ona możliwości wcześniejszego przedłożenia powyższego dokumentu, gdyż został on sporządzony już po wydaniu zaskarżonego postanowienia. Apelująca jednak w żaden sposób już nie wyjaśniła z jakich to przyczyn nie podjęła stosownych działań celem wcześniejszego pozyskania takiego zaświadczenia, jeżeli uważa, że wynikają z niego istotne w sprawie okoliczności. Niezależnie natomiast od powyższych rozważań wskazać należy, że złożone zaświadczenie budzi daleko idące wątpliwości i uwzględniając jego treść, brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że mogłoby ono stanowić podstawę ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Z dokumentu tego nie wynikało bowiem od kiedy E. S. miałyby się leczyć w związku z zaburzeniami pamięci i czy miałyby to miejsce w okresie, w którym, co wynikało z jej zeznań, powzięła wiadomości o zadłużeniu małżonka, w jakich jednostkach służby zdrowia miało mieć miejsce to leczenie, czy leczyła się u lekarza wystawiającego zaświadczenie, a przede wszystkim z czego wynikały informacje zawarte w zaświadczeniu, tj. z dokumentacji lekarskiej czy na przykład tylko z wywiadu z pacjentką. Zatem przy braku zgłoszonych na właściwym etapie postępowania innych wniosków dowodowych, które zmierzałyby do wykazania zaburzeń pamięci jako przyczyny podnoszonej dopiero w apelacji nieświadomości uczestniczki co do istnienia zadłużenia jej małżonka, nie było jakichkolwiek podstaw do uznania za uzasadnione zarzutów skarżącej dotyczących powyższej kwestii. Podzielając natomiast stanowisko Sądu pierwszej instancji co do przyczyny uznania za niewiarygodne, odnośnie omawianej kwestii, zeznań uczestniczki T. K., wskazać ponadto należy, że również ta uczestniczka w pierwotnie złożonych zeznaniach na rozprawie w dniu 21 czerwca 2013r. (k. 115 – 115 odw.), w żaden sposób nawet nie wspomniała o występowaniu jakichkolwiek zaburzeń pamięci u jej matki, co jest o tyle istotne, że przecież gdyby zaburzenia takie faktycznie miały miejsce u skarżącej, to trudno jest przyjąć aby T. K. już wtedy nie miała o nich wiedzy, skoro występowałyby one już w 2011r. i bez wątplenia byłyby okolicznościami istotnymi w sprawie. Znamiennym również jest i to, że zeznania powyższe były składane w obecności pełnomocnika uczestniczek, który nawet nie podjął próby wykazania tej okoliczności (podobnie jak odnośnie skarżącej – o czym wcześniej), poprzez na przykład zadanie przesłuchiwanym stosownych pytań, złożenie oświadczeń, czy wniosków dowodowych dotyczących tej kwestii. Nie są również uzasadnione wywody apelacji, w ramach powyższego zarzutu naruszenia art. 316 § 1 k.p.c., że pomimo dysponowania przez T. K. kluczem od skrzynki pocztowej matki, co ustalił Sąd Rejonowy, Sąd ten jednocześnie (wadliwie zdaniem skarżącej) przyjął, że E. S. odbierała jednak wezwania z banków. Uszło bowiem uwagi skarżącej, że skoro pisma takie były adresowane do niej, to przecież mogła ona na przykład, co najmniej parokrotnie, podjąć je bezpośrednio od doręczyciela (listonosza), albo też korespondencja kierowana do skarżącej mogła być jej, jako przecież adresatowi, przekazywana przez córkę. Z tych też przyczyn, za zupełnie bezskutecznie podniesiony należało uznać zarzut skarżącej, dotyczący sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, dotyczący miejsca zamieszkania bądź pobytu skarżącej po śmierci jej męża, gdyż kwestia ta, w świetle powyższych rozważań, nie miała w sprawie żadnego istotnego znaczenia.

Nie znajdował również jakiegokolwiek uzasadnienia zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy w istocie bowiem ustalił, że małżonka spadkodawcy nie zauważyła, aby miał on więcej pieniędzy lub czynił jakieś istotne zakupy do domu, co wcale nie jest równoznaczne z przyjęciem, że nie wiedziała ona o zaciągniętych przez niego kredytach i pożyczkach (których zaciągnięcie wcale nie musiało wiązać się z dysponowaniem większą gotówką czy zakupami do domu, gdyż uzyskane środki mogły być przeznaczone na zupełnie inne cele, np. pomoc niektórym zstępnym, którzy z kolei udzielali spadkodawcy pomocy w ciężkiej chorobie), a na przyjęcie przez Sąd takiej wiedzy skarżącej wskazują już jednoznacznie rozważania uzasadnienia skarżonego orzeczenia (k. 162). Przede wszystkim jednak wskazać należy, a na co też zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji, że zarzut powyższy jest już o tyle bezprzedmiotowy, że nawet w sytuacji braku wiedzy skarżącej o długach jej męża za jego życia, o ich istnieniu

i tak najpóźniej powzięłaby ona wiadomość pół roku po śmierci spadkodawcy (a o czym szerzej we wcześniejszych rozważaniach).

Z tych zatem przyczyn, gdy m. in. skarżąca, określając przyczynę zaniechania złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku, pod wpływem błędu, wskazała na brak wiedzy o długach spadkowych (a która to wiedza, co wynika z uzasadnienia wniosku o zatwierdzenie oświadczenia o uchylenie się od skutków tego zaniechania – k. 79, skutkowałaby złożeniem powyższego oświadczenia), nie uchyliła się od skutków tego zaniechania w ciągu roku od wykrycia błędu (art. 88 § 2 k.c.), a które nastąpiło najpóźniej pół roku po śmierci S. S. (i przy braku podjęcia działań zmierzających do ustalenia zadłużenia z tytułu kredytów, mimo posiadania takiej sposobności choćby wobec otrzymywania informacji o zadłużeniu), to trafnie Sąd Rejonowy odmówił jej zatwierdzenia powyższego uchylenia się od skutków niezachowania terminu do złożenia oświadczenia w tym przedmiocie.

Wobec zatem prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji i braku jego skutecznego podważenia przez zarzuty apelacji, apelacja ta, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, nie mogła podlegać uwzględnieniu. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., oddalił apelację.